
POSTĘPOWANIE POJEDNAWCZE

ZAGADNIENIA OGÓLNE, KOSZTY, PRZEDAWNIENIE

Zagadnienia ogólne.

Postępowanie pojednawcze, zwane również postępowaniem polubownym lub zawezwaniem do próby ugodowej uregulowane jest w dziale II rozdziale 1 oddziale 2 kodeksu postępowania cywilnego (art. 184 – 186 k.p.c.).

W ramach postępowania pojednawczego możliwe jest regulowanie spraw cywilnych (których charakter na to pozwala) w drodze ugody. Istotą istnienia instytucji postępowania pojednawczego jest możliwość sądowego rozstrzygnięcia spraw cywilnych, w których strony widzą szansę na dojście do porozumienia bez wchodzenia w ostry konflikt sądowy i przy dużo mniejszym formalizmie postępowania. Stronami postępowania pojednawczego są wzywający (zwany też często wnioskodawcą) oraz przeciwnik.

Postępowanie pojednawcze jest postępowaniem szybkim, tanim i mało sformalizowanym. W swojej istocie to postępowanie, w którym strony zawierają ugodę, która po jej zatwierdzeniu przez sąd nadaje się do wykonania w drodze egzekucji. Postępowanie pojednawcze nie jest postępowaniem rozpoznawczym, co oznacza, że sąd nie rozpoznaje sprawy w sposób merytoryczny. Działalność sądu ogranicza się do stwierdzenia faktu zawarcia ugody oraz do ustalenia czy zawarta uгода jest zgodna z prawem i zasadami współżycia społecznego. Wobec tego należy mieć na uwadze, że postępowanie pojednawcze nie przybliży nas do rozwiązania sporu, w którym brak jest woli obu stron do zawarcia porozumienia. Zdarzają się jednak sytuacje, w których wszczęcie postępowania pojednawczego skłonić może przeciwnika do podjęcia rozmów i polubownego (niekoniecznie w toku postępowania pojednawczego) zakończenia sporu.

Postępowanie pojednawcze tym różni się od zawarcia ugody w formie umowy, że na podstawie protokołu sądowego stwierdzającego zawarcie ugody możliwe jest stosunkowo szybkie (po uzyskaniu klauzuli wykonalności) postanowień zawartej ugody bez konieczności wytaczania osobnego procesu.

Postępowanie pojednawcze – bez względu na przedmiot sporu – rozpoznawane jest zawsze w składzie jednego sędziego przez sąd rejonowy właściwy dla miejsca zamieszkania lub siedziby przeciwnika (strony wzywanej do zawarcia ugody).

Wymagania formalne wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (wniosek pojednawczy) jest pismem procesowym i jako taki spełniać powinien ogólne wymagania dla pism procesowych określone w art. 126 k.p.c. i w art. 126¹ k.p.c.

Przepisy dotyczące postępowania pojednawczego w zasadzie nie określają żadnych dodatkowych wymogów wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Jedynie

art. 185 § 1 zd. 2 k.p.c. wskazuje, że „w wezwaniu należy oznaczyć zwięźle sprawę”. Wydawać się może, że przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c., który wskazuje, że każde pismo procesowe powinno zawierać „osnowę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności”. W praktyce przyjęto się, że wnioski o zawezwanie do próby ugodowej są lakonicznie i nie zawierają wniosków dowodowych.

Mając jednak na uwadze korzystanie z postępowania pojednawczego w celu przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia [kwestia ta omówiona zostanie w dalszej części niniejszego opracowania] warto jednak zwrócić uwagę na treść orzecznictwa, które wskazuje na prawidłowy sposób formułowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „złożenie [...] wniosku przerywa bieg przedawnienia roszczeń [...] co do roszczenia, którego ten wniosek dotyczy”ⁱ nie przerywa z kolei biegu terminu przedawnienia „co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną”ⁱⁱ. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej musi wobec tego wskazywać nie tylko stosunek prawny, z którego roszczenie objęte zawezwaniem wynika, ale przede wszystkim „wskazywać jakie roszczenia składają się na kwotę wierzytelności”. Ponadto pamiętać należy, że „zwięźle oznaczenie sprawy [...] nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania”ⁱⁱⁱ. Wydawać by się mogło, że nie jest konieczne przedstawienie przez wzywającego dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Sąd Najwyższy przyjął jednak, że wymóg zwięzłego oznaczenia sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 zd. 2 k.p.c. wiązać należy przede wszystkim „z obowiązkiem przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie”^{iv}.

Co ciekawe przepisy k.p.c. nie wymagają od wzywającego przedstawienia propozycji ugodowej w potocznym rozumieniu tego wyrażenia. Nie jest to konieczne nie tylko w samym wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ale w ogóle w toku całego postępowania pojednawczego. Przepisy k.p.c. nie wymagają by wzywający czynił jakiegokolwiek ustępstwa na rzecz przeciwnika. Wobec tego dopuszczalne jest sformułowanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w ten sposób, że wyraźnie określi się roszczenie i w sposób czy to bezpośredni czy to dorozumiany wskaże się, że oczekuje się jego spełnienia w całości przez przeciwnika^v. Taka regulacja tej kwestii powodować może nieporozumienia pomiędzy wzywającym a przeciwnikiem. Mając bowiem na uwadze potoczne językowe rozumienie sformułowania „ugody” przeciwnik oczekuje często od wzywającego jakichkolwiek ustępstw, co nie znajduje jednak odzwierciedlenia w prawnych uregulowaniach postępowania pojednawczego.

Koszty postępowania pojednawczego.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej podlega opłacie sądowej. Od dnia 1 stycznia 2016 r. opłata ta została zróżnicowana ze względu na wartość przedmiotu sporu. W sprawach o wartości do 10.000 zł włącznie opłata ta wynosi 40 zł, natomiast w sprawach przekraczających wartość 10.000 zł opłata ta wynosi 300 zł.

Ewentualne dalsze koszty związane z postępowaniem pojednawczym to koszt poniesienia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa dla radcy prawnego lub adwokata w kwocie 17 zł, koszt przygotowania wniosku oraz koszt wysyłki pisma do właściwego sądu.

Zasadą jest, że w przypadku zawarcia ugody strony ponoszą swoje koszty związane z postępowaniem pojednawczym. Możliwe jest oczywiście odmienne uregulowanie tej kwestii w zawartej ugodzie.

Wzywający musi liczyć się z ryzykiem poniesienia kosztów wywołanych próbą ugodową, gdy nie stawi się na posiedzeniu pojednawczym. Sąd może – na wniosek przeciwnika – zobowiązać wzywającego do zwrotu przeciwnikowi tych kosztów. Z kolei nieusprawiedliwione niestawiennictwo przeciwnika może spowodować przyznanie wzywającemu kosztów postępowania pojednawczego. Może to nastąpić jednak wyłącznie w ramach procesu wytoczonego w sprawie, w której podjęto wcześniej postępowanie pojednawcze.

Podsumowując kwestię kosztów postępowania pojednawczego stwierdzić należy, że postępowanie pojednawcze jest postępowaniem tanim – zwłaszcza mając na uwadze najczęstszą stawkę opłaty sądowej w procesie w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu.

Praktyczne zastosowanie postępowania pojednawczego.

Istotą wprowadzenia instytucji postępowania pojednawczego jest rozwiązywanie sytuacji, w których strony będąc wprawdzie w sporze są jednak w stanie samodzielnie dojść do porozumienia, oczekując jednocześnie, że ich ugoda zostanie w pewien sposób usankcjonowana powagą sądu. Jeżeli strony są gotowe zawrzeć porozumienie w zasadzie nie jest konieczne wszczynanie postępowania pojednawczego. Możliwe jest bowiem zawarcie ugody pozasądowej (ugody umownej). Dobrze sformułowana ugoda w formie umowy zapewnia pełną ochronę praw stron – łącznie z przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Istnieją jednak sytuacje, w których jedna ze stron lub obie ze stron życzą sobie by dokument ustalający obowiązki i prawa stron miał charakter sądowy. Wskazać należy, że istotnym atutem ugody zawartej przed sądem w stosunku do ugody umownej jest możliwość szybszego skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego w przypadku niewywiązywania się jednej ze stron z postanowień ugody. W przypadku ugody zawartej w toku postępowania pojednawczego jedynym krokiem poprzedzającym ewentualną egzekucję komorniczą jest wniosek o nadanie ugodzie klauzuli wykonalności. Tymczasem w przypadku ugody umownej konieczne jest wytoczenie odrębnego procesu, który (nawet w przypadku procedowania w trybie nakazowym) wiąże się z pewnymi kosztami oraz upływem czasu.

O ile opisana wyżej sytuacja stanowi podstawę do ustanowienia instytucji postępowania pojednawczego to stwierdzić należy, że zdecydowana większość zawezwzań do próby ugodowej ma na celu wyłącznie przerwanie biegu przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywają:

- 1) każda czynność przed sądem przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia;

- 2) uznanie roszczenia przez drugą stronę;
- 3) wszczęcie mediacji.

Sytuacje opisane w punktach 2 i 3 nie znajdują zastosowania w przypadku sporu, w którym strony nie są w stanie dojść do porozumienia. Uznanie roszczenia (czy to w całości czy w części) wymaga bowiem aktywnej zgody przeciwnika a wszczęcie mediacji może zostać zablokowane przez brak zgody ze strony przeciwnika. W takich sytuacjach wierzycielowi pozostaje wyłącznie podjęcie odpowiedniej czynności przed sądem.

Czynnością taką jest oczywiście złożenie odpowiedniego powództwa. To z kolei wiąże się z konkretnymi kosztami i obowiązkami strony składającej sprawę do sądu. Przede wszystkim pojawiają się koszty opłaty sądowej. Dodatkowo najczęściej sprawa sądowa wiąże się z koniecznością wynajęcia radcy prawnego lub adwokata. Prawidłowe przygotowanie sprawy sądowej wymaga ponadto pewnego nakładu pracy ze strony wierzyciela. Niezbędne jest odpowiednie przygotowanie materiału dowodowego oraz sformułowanie stanowiska strony oraz wniosków i żądań procesowych. W sytuacji, gdy strona nie jest przygotowana (czy to finansowo czy to dowodowo) do rozpoczęcia procesu a nieubłagane zbliża się termin przedawnienia roszczenia, rozwiązaniem pozostaje postępowanie pojednawcze. Niskie koszty tego postępowania oraz konieczność wyłącznie zwięzłego opisu sprawy powodują, że ten cel stosowania postępowania pojednawczego jest bez wątpienia najpowszechniejszy w praktyce polskiego sądownictwa.

Na marginesie dodać należy, że istnieją sytuacje, w których wprowadzenie samo zawezwanie do próby ugodowej nie kończy się zawarciem ugody jest jednak swego rodzaju katalizatorem umożliwiającym ostateczne rozwiązanie sporu. Przykładowo w sprawach o odsetki za opóźnienie w płatności (już po zapłacie przez dłużnika należności głównej) często dłużnik nie czuje się w obowiązku do zapłaty należności odsetkowych i wobec zwykłych wezwań do zapłaty pozostaje całkowicie bezczynny licząc na brak stanowczej reakcji wierzyciela i w efekcie przedawnienie roszczeń. Sam fakt wszczęcia postępowania pojednawczego może w takiej sytuacji zmobilizować dłużnika do podjęcia rozmów z wierzycielem. Wpływ ma na to choćby przerwa biegu terminu przedawnienia. W sytuacjach, w których należności te są znaczące a strony nie chcą z różnych względów – choćby licząc na dalszą współpracę w przyszłości – wytaczać procesu procedura postępowania pojednawczego może być stosowana z powodzeniem w praktyce.

W związku z powszechnością stosowania postępowania pojednawczego w celu przerwania biegu terminu przedawnienia roszczeń warto rozważyć problemy prawne, które pojawiły się w praktyce stosowania prawa w zakresie tego postępowania sądowego.

Niestawiennictwo wnioskodawcy na posiedzeniu.

Kwestie związane ze stawiennictwem na posiedzeniu pojednawczym k.p.c. reguluje wyłącznie w kwestii zwrotu kosztów stawiennictwa drugiej strony i zwrotu kosztów samego postępowania pojednawczego. Jeżeli to wzywający nie stawia się na posiedzeniu, sąd na wniosek przeciwnika włoży na niego obowiązek zwrotu kosztów wywołanych postępowaniem pojednawczym. Z kolei jeżeli przeciwnik – bez usprawiedliwienia – nie stawia się na posiedzeniu, sąd na wniosek wzywającego uwzględni koszty postępowania

pojednawczego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie powstałej na skutek wniesienia pozwu o roszczenie objęte wcześniej postępowaniem pojednawczym.

Mając jednakże na uwadze cel wszczynania postępowania pojednawczego jakim jest przerwanie biegu przedawnienia roszczenia zastanowić należałoby się raczej nad wpływem niestawiennictwa wnioskodawcy (wzywającego) na posiedzeniu pojednawczym na tę kwestię. Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Zastanowić należy się czy samo złożenie wniosku o zawiązanie do próby ugodowej przy braku stawiennictwa wnioskodawcy na posiedzeniu pojednawczym może być uznane za taką czynność. W sytuacji takiej niemożliwe jest bowiem (ze względu na nieobecność wnioskodawcy) zawarcie ugody nawet w przypadku chęci do zawarcia ugody ze strony przeciwnika. Można by więc uznać, że wniosek taki nie został przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia.

Zagadnienie to w pewnym zakresie było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie^{vi}. Jedną ze stron przedmiotowego postępowania wskazywała, że dla „przerwania biegu przedawnienia nie wystarcza zawiązanie do próby ugodowej, a konieczne jest wzięcie udziału przez wnioskodawcę w posiedzeniu pojednawczym i przedstawienie propozycji ugodowej”. Zdaniem sądu „niestawiennictwo wnioskodawcy na posiedzeniu pojednawczym niesie za sobą jedynie taki skutek, że sąd na żądanie przeciwnika procesowego obciąży wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową” zgodnie z treścią art. 186 § 1 k.p.c. Wobec braku innych regulacji ustawowych w tym zakresie sąd uznał, że nie można wyciągać innych ujemnych konsekwencji niestawiennictwa wzywającego na posiedzeniu pojednawczym. Nie jest również wymagane przez przepisy k.p.c. by wzywający przedstawił jakiegokolwiek propozycje ugodowe (co zostało już omówione wcześniej).

Powtórne zawiązanie do próby ugodowej.

Niski koszt wszczęcia postępowania pojednawczego i jego prostota powodować mogą – z różnych powodów – wielokrotne wszczynanie postępowania pojednawczego przed skierowaniem sprawy na drogę właściwego postępowania sądowego (zazwyczaj procesu). Na tym tle pojawiło się pytanie, czy powtórne zawiązanie do próby ugodowej stanowi czynność przed sądem przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia.

W orzecznictwie spotkać można dwa przeciwstawne poglądy na ten temat.

Sąd Apelacyjny w Warszawie^{vii} przyjął, że w pewnych sytuacjach ponowne wszczęcie postępowania pojednawczego nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia. Sąd Apelacyjny w Warszawie przede wszystkim wskazał, że instytucja przedawnienia służy ochronie wierzyciela, który należycie dba o swoje prawa i we właściwym terminie występuje do właściwych organów. Celem instytucji przerwy lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia nie jest przedłużanie w nieskończoność terminów przedawnienia i odsuwanie w czasie decyzji o wystąpieniu z właściwym powództwem. O ile pierwsze zawiązanie pojednawcze bezdyskusyjnie przerywa bieg terminu przedawnienia to ponowny wniosek o zawiązanie do próby ugodowej może być w pewnych okolicznościach uznany za nadużycie prawa i na

podstawie art. 5 k.c. nie korzysta z ochrony. Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, że to na powódzie (wzywającym) spoczywa ciężar dowodu wykazującego, że ponowne wszczęcie postępowania pojednawczego przedsięwzięte było bezpośrednio w celu dochodzenia wiarygodności, zwłaszcza w sytuacji, w której możliwe było wytoczenie właściwego powództwa.

Z kolei Sąd Apelacyjny w Gdańsku przyjął stanowisko odmienne wskazując, że „kolejne zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia i nie podlega innym rygorom prawnym niż pierwsze zawezwanie do próby ugodowej”^{viii}. Ani w doktrynie ani w orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że postępowanie pojednawcze uregulowane w art. 184 – 186 k.p.c. przerywa bieg terminu przedawnienia. Żadne regulacje ustawowe nie stoją również na przeszkodzie wielokrotnego podejmowania prób ugodowych. Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że skoro żaden przepis (w szczególności art. 123 § 1 pkt 1 k.c.) nie zawiera ograniczeń w tym zakresie to ponowne postępowanie pojednawcze traktowane powinno być (ze wszystkimi swoimi konsekwencjami) w taki sam sposób jak pierwsze zawezwanie do próby ugodowej.

Słuszniejszym wydaje się być pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Przynajmniej w tym zakresie wskazać należy, że w świetle przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie kolejne zawezwanie do próby ugodowej nie jest traktowane *ex officio* jako nieprzerwywanie biegu terminu przedawnienia. Zasadnym jest jednak analiza powtórnego zawezwania do próby i wykazanie (przez wzywającego), że czynność ta faktycznie przedsięwzięta została bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Sąd orzekający zbadać powinien również czy korzystanie z takiego prawa nie narusza zasad współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Wydaje się, że przyjęcie poglądu przeciwnego mogłoby zniweczyć sens instytucji przedawnienia. Wierzyciel niewielkim nakładem sił i środków mógłby wielokrotnie przerywać bieg terminu przedawnienia roszczenia – i to często roszczenia spornego. Takie korzystanie z postępowania pojednawczego stałoby w sprzeczności z jego gospodarczo-społecznym przeznaczeniem. Dodatkowo zauważyć można, że w przypadku roszczeń pieniężnych takie działanie mogłoby spowodować powstanie roszczeń odsetkowych wielokrotnie przewyższających wartość należności głównej.

Ponowny bieg terminu przedawnienia.

W przypadku przerwania biegu terminu przedawnienia przez postępowanie pojednawcze, w przypadku braku zawarcia ugody w toku tego postępowania, po jego zakończeniu bieg przedawnienia biegnie na nowo.

Zgodnie z treścią art. 124 § 2 k.c. przedawnienie nie biegnie na nowo dopóki odpowiednie postępowanie sądowe przerywające bieg przedawnienia nie zostanie zakończone. Oczywiście wobec tego jest, że istotną dla obliczenia terminu przedawnienia po jego przerwaniu przez postępowanie pojednawcze będzie nie data złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej a data wyznaczenia posiedzenia pojednawczego. Z posiedzenia pojednawczego sąd sporządza protokół, który nie stanowi orzeczenia sądowego. Wobec tego brak jest środka zaskarżenia takiego protokołu i nie można mówić o jego prawomocności (co nie wpływa w żaden sposób na możliwość stwierdzenia w postępowaniu klauzulowym wykonalności ugody stwierdzonej w protokole sądowym).

Przyjąć wobec tego należy, że termin przedawnienia zaczyna biec na nowo już od dnia posiedzenia pojednawczego.

Podsumowanie.

Jak wynika z powyższych rozważań, postępowanie pojednawcze pomimo swojej prostoty i niskich kosztów wiązać się może z pewnymi ryzykami prawnymi. Dlatego warto już na etapie formułowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej dokonać odpowiedniej analizy sprawy, mając na uwadze przede wszystkim roszczenie objęte zawezwaniem oraz dalszą taktykę procesową.

Pamiętać należy, że omówione w niniejszym opracowaniu problemy nie są jedynymi związanymi z postępowaniem polubownym. Ponadto orzecznictwo sądowe w sprawach związanych z postępowaniem polubownym nie jest w pełni utrwalone i spójne. Z jednej strony rodzi to ryzyko podjęcia błędnych kroków procesowych, z drugiej umożliwia podjęcie walki procesowej w sytuacjach, zdałoby się, beznadziejnych.

radca prawny Mateusz Data

Leszno, dnia 25 kwietnia 2016 r.

ⁱ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., sygn. akt II CR 675/63.

ⁱⁱ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 259/09.

ⁱⁱⁱ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., sygn. akt V CSK 238/06.

^{iv} Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt V CSK 586/13.

^v Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 176/14.

^{vi} Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 176/14.

^{vii} Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1194/13.

^{viii} Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 649/14.